

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

W dniu 2 listopada 1925 r. odbędzie się w Warszawie uroczyste pochowanie zwłok

NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

w specjalnie zbudowanym grobie na Saskim Placu.

Przedstawiciele duchowieństwa, miejscowych władz, instytucji społecznych i kulturalnych zebrani w dniu 27 b. m. na specjalnym posiedzeniu w Magistracie — uchwalili **uczcić pamięć Nieznanego Żołnierza w Łowiczu** i w tym celu **wzywają wszystkie organizacje, urzędy i społeczeństwo** do gremjalnego wzięcia udziału w nabożeństwie w Kolegjacie w dniu 2 listopada a następnie w procesji na cmentarz kolegjacki. Przedstawiciele organizacji proszeni są o przybycie z wieńcami do kościoła o godzinie 11 rano. Procesja zaś wyruszy z kościoła o godzinie 12¹/₂.

Nad porządkiem w kościele, podczas pochodu i na cmentarzu czuwają specjalni mistrze ceremonji to jest pp: kap. Popek i J. Gierasiewicz, naczelnik Straży Ogniowej Ochotniczej do których organizacje zechcą się zwracać po wszelkie informacje.

PORZĄDEK UROCZYŚĆ:

- 1) Godzina 11 rano nabożeństwo żałobne w Kolegjacie za zmarłych.
- 2) Godzina 12 m. 30 wyjście procesji z kościoła na cmentarz.

Porządek w pochodzie:

Kompanje honorowe: 1) 10 pp. 2) Sokołów, 3) Straży, 4) Wieńce, 5) Duchowieństwo, 6) Delegacje, 7) Szkoły, 8) Wojsko, 9) Straż.

Sztandary cechowe i organizacje obok wieńców.

Punktualnie o godzinie 1-ej w obiad, syrena elektrowni zaalarmuje miasto i wtedy wszyscy obywatele winni uczcić pamięć Nieznanego Żołnierza przez 2-u minutowe milczenie, wstrzymując się od wszelkiej pracy i rozmów.

Komitet Organizacyjny.

Łowicz dn. 28-X-25 r.

ZAPOMNIANA MOGIŁA.

Niezanemu Żołnierzowi, który padł
w obronie Ojczyzny, poświęcam.

Wśród lasów nad Zbruczem mogiła nieznana,
W niej żołnierz snem wiecznym spoczywa.
Spi cichy jak ona:— Jak on, zapomniana
Mogiła spokoju zażywa...

Kto poległ i kiedy?—nikt oto nie spyta,
Znać nikt nie odwiedza mogiły—
Bo kwiaty i ziola ją w calun spowily;
Calunem od świata zakryta.

Jesienią gdy kwiaty opadną, kir szary
Samotną mogiłę przysłoni.
Jesienne otulą ją mgliste opary,
Zaś rosa lżę na nią uroni.

I stoi tak cicha mogiła żołnierza,
I cichy hymn smutku z niej wzlata—
Jako niema prośba krótkiego pacierza,
Mknie w niebo żalobna objata...

I cicho śpi żołnierz, a broń ma u nogi
Gdyż bratnie go dłonie złożyły
Z wiarą, że gdy zabrzmi pobudka na wrogi,
Odzyska on życie i siły.

I cicho śpi żołnierz, lecz duch jego czuwa,
Aż w larum dzwon polski zadzwoni,
A wtenczas on znowu duch w ciało zakuwa
I woła:— Do broni, do broni!—

S. Zemevicz.

O opiekę nad żołnierzem.

II.

Stwierdziwszy w poprzednim artykule nie tylko rację bytu, ale i konieczność powstania w Łowiczu Koła opieki nad żołnierzem 10 p. p., należałoby przystąpić do zorganizowania go statutowo i ułożenia programu pracy. Oczywiście jest już rzeczą dalszego istnienia i żywotności Koła przeprowadzanie wszystkich zamierzeń w życie.

Organizacja sama nie nastęrcza żadnych trudności, gdyż potrzeba jedyntę, jak już wspomniałem przedtem, kilku osób dobrej woli, którzyby zechcieli maszynę złożyć i w ruch puścić. Statut trudności nie przedstawia również, gdyż koła podobne już istnieją i możnaby się na nich wzorować. W celu uzyskania zaś poparcia całego społeczeństwa łowickiego musiałby komitet organizacyjny zwołać ogólne zebranie konstytuujące, na którym wylonioneby zostały władze Koła i skutecznionoby zapisy członków.

Po ukonstytuowaniu się, Zarząd Koła—zarówno ze względu na wciągnięcie jaknajwiększej ilości chętnych jednostek do pracy, jak i ze względu na równomierny podział pracy, a co za tem idzie i intensywniejsze jej skutki,—winienby utworzyć kilka sekcji, któreby urzeczywistniały i wykonywały szczególne zadania i prace Koła. Biorąc pod uwagę dotychczasowe czyny i wielką ofiarność społeczeństwa łowickiego w zakresie opieki na żołnierzem, a więc to, co bez ram organizacyjnych luźnie ro-

bione było dotąd, wypadaloby utworzyć sekcje takie, jak oświatowa, świąteczna, dochodów niestających, i ewentualne inne.

I tak, n. p. sekcja oświatowa zajmowałaby się pracą kulturalno-oświatową, czy to dostarczając pomocy szkolnych dla walki z analfabetyzmem i pomagając w nauczaniu, czy też organizując kursy ogólnokształcące dla podoficerów lub ogólne wykłady i pogadanki dla żołnierzy, wspomagając teatry amatorskie i t. p. Sekcja świąteczna pamiętałaby zawczasu o uprzyjemnianiu żołnierzowi tych pełnych uczucia i rzetwności dni i świąt religijnych, w których zmuszony on jest stać na swym posterunku zdala od rodziny i swoich najbliższych, których my wszyscy winniśmy mu wtedy zastąpić. Pamiętałaby również o dniach radości, świąt narodowych i żołnierskich, uświetniając je i współdziałając w przygotowywaniu zawodów sportowych, zabaw i innych rozrywek kulturalnych. Sekcja dochodów niestających miałaby za zadanie zasilać te wszystkie poczynania zbieranymi przez siebie funduszami, pochodzącymi bądź to z wkładek pieniężnych członków wspierających, bądź z innych imprez dochodowych, urządzanych na rzecz Koła Opieki.

Pozatem możnaby tworzyć sekcje nowe zależnie od większych jakichś lub też czasowych zadań i nowopowstających potrzeb, praca nad którymi nie mogłaby się zmieścić bez obustronnego uszczerbku w zakresie sekcji już istniejących.

W ten sposób poszczególne sekcje przychodziłyby z pomocą tym wszystkim czynnikom, które w wojsku powołane są bądź to z obowiązku, bądź ochotniczo do prac nad kształtowaniem duszy żołnierza i które dzisiaj czy to ze względu na zadanie przerastające siły jednostek, czy z braku funduszy i środków działania borykać się muszą z wielkimi trudnościami.

Calokształtem prac wszystkich sekcji kierować winien Zarząd Koła, którego obowiązkiem równocześnie byłoby rozstrzygnięcie kwestji natury ogólnej, tudzież inicjowanie prac nowych lub podejmowanie wysiłków większej wagi. Takim jednym z pierwszych kroków Koła Opieki powinno być obecnie zajęcie się otwartą dotąd a bardzo poważną sprawą tablicy pamiątkowej czy pomnika ku czci poległych żołnierzy ziemi łowickiej, by dać wyraz pamięci społeczeństwa o tych, którzy pełnienie najszczytniejszego obowiązku dla Ojczyzny życiem przypłacili.

Podany wyżej zarys organizacji pokrywać się będzie jednocześnie z zadaniami i programem pracy Koła, bogatym i dostatecznym, jak widzimy, na długie lata naprzód.

Rzecz jasna, nie poruszam tu zagadnień współpracy społeczeństwa z armją na polu ogólnego przygotowania narodu do obrony. Tak wielkiej wagi sprawy, jak popieranie lotnictwa, ogólne przysposobienie wojskowe, akcja przeciwigazowa i t. p., mają swoje odpowiedniki w organizacjach obejmujących cale Państwo, jak Liga Obrony Powietrznej, Czerwony Krzyż, Rady wychowania fizycznego, i innych. Zadania te nie byłyby zatem udziałem Koła Opieki. Winno bowiem ono mieć jedynie obowiązek wychowania jaknajlepszych żołnierzy i jaknajlepszych obywateli, a ta praca wychowawcza nie może być mniejszą i mniej wartościową od prac wspomnianych wyżej, i musi mieć, również jak tamte, swój silny i dobrze funkcjonujący aparat i warsztat pracy.

By jednak dobra organizacja, wyteżona wola i usilna praca dawały w rezultacie należyte plony, koniecznem jest właśnie posiąść ten w dosłownem tego słowa znaczeniu — warsztat pracy. I tak jak

AKADEMIKOM

„PRZEZ TYDZIEŃ — OJCZYZNIE NA WIEKI“

Z DZIEJÓW POCZTY.

Niema dziś prawie na świecie człowieka, który by nie korzystał z usług poczty. Jest to instytucja znana na całej kuli ziemskiej. Nawet ludy niecywilizowane i te posiadają swoiste urzędnictwa, dzięki którym dosyć szybko są przynoszone ważne dla danego plemienia wiadomości.

W starożytności spotykamy urzędnictwa, mające na celu dostarczanie listów i wiadomości między poszczególnymi miejscowościami — były one jednak tworzone dla potrzeb państwa, nie zaś ogółu ludności. Pierwszą właściwą pocztę zorganizował ks. v. Taxis w r. 1516 między Bruksellą a Wiedniem.



Przewóz poczty w Szwajcarii sankami zaprzężonymi w psy.

Obecnie bez poczty nie można pomyśleć o istnieniu rozwiniętego przemysłu i handlu. Jest to środek pomocniczy, dzięki któremu odległości zmalały, a świat cały stał się dostępny dla myśli ludzkiej.

Dzisiejszy rozwój poczt zawdzięczamy powstałemu na kongresie w Paryżu w 1872 r. Wszechświatowemu Związkowi Pocztowemu, mającemu swą siedzibę w Genewie. Dzięki niemu zniknęły zapory graniczne,

Jest to data ważna w rozwoju tej instytucji. Udostępnił pocztę szerokiemu ogółowi angielski poczmistrz Rowland Hill — obniżając znacznie opłaty. Od tej chwili poczta zaczęła się coraz bardziej rozwijać, by wreszcie dojść do obecnego stanu. Instytucje pocztowe spotykamy dzisiaj zarówno wśród lodów północy, jak i skwarów południa.

—ooOoo—



Karoca pocztowa z końca XVIII wieku na stepach Argentyny.

POCZTA POLSKA W CHWILI BIEŻĄCEJ.



Konferencja u Generalnego Dyrektora P. i T. p. J. Moszczeńskiego.

Od lewej strony: H. Heiman v. dyr. pocztowy, inż. Wł. Dobrowolski v. dyr. techniczny, Wł. Lisecki nac. Biura Prezydjalnego, Gen. Dyr. P. i T. J. Moszczeński.

Jedną z najlepiej działających w Polsce instytucji państwowych jest poczta, która w niektórych działach stanęła na poziomie równym, a nawet czasami i wyższym niż w Europie.

W pierwszych dniach listopada 1918 r. pocztowcy polscy w Małopolsce objęli samorzutnie pocztę w swe ręce. Następnie stało się to samo i na terenie okupacji niemieckiej i austriackiej. W bardzo krótkim czasie, nie mając środków technicznych, zorganizowanego podziału administracyjnego, zostały pokonane trudności. Potem przyszło przyłączenie Wielkopolski, Pomorza, a wreszcie i Śląska. Ustaliły się granice państwa, trzeba było ustalić i ujednostajnić całą organizację tej tak ważnej instytucji państwowej. W ciągu tych kilku lat dokonano naprawdę wielkiego dzieła.

Podstawą prawną obecnego ustroju pocztowego w Polsce jest ustawa z dn. 3 czerwca 1924 r. Na mocy jej zniesiono osobne Ministerstwo, tworząc Główną Dyрекcję Poczty i Telegrafów. Całe państwo

podzielone jest na 8 dyrekcji i inspektorat śląski.

Właściwymi organami są: urzędy pocztowe, agencje pocztowe i pośrednictwa. Te dwa ostatnie urzędy mają na celu obsługę publiczności w tych miejscowościach, gdzie nie mogą powstać właściwe urzędy pocztowe.

W ciągu ostatnich lat rozszerzono działalność poczty, szczególnie na terytorjum Województw

Wschodnich. Również rozwinięto bardzo obsługę telegraficzną, a szczególnie telefoniczną, na rozwój której Główna Dyrekcja zwraca szczególnie baczna uwagę.

Obecnie istnieje ogółem 4070 instytucji pocztowych. Jedną instytucją przypada obecnie na 95 km.² lub 6681 mieszkańców.

Generalna Dyrekcja zatrudnia obecnie przeszło 16 tys. urzędników i przeszło 14 tys. niższych funkcjonariuszy.

Obecnie praca Gen. Dyrekcji idzie w kierunku jaknajwiększego zastosowania najnowszych wynalazków i urządzeń w celu osiągnięcia jaknajwydajniejszych rezultatów.



Prezes Dyr. Warsz. p. inż. K. Zejdlar, udziela objaśnień o działalności poczty red. W. Zembrzuskiemu.

POCZTA POLSKA W DAWNYCH CZASACH.

Zaczątki urzędzeń pocztowych w Polsce sięgają czasów bardzo odległych. Polegały one jednak początkowo wyłącznie na przesyłaniu listów przez umyślnych posłańców, oraz na dostarczaniu podwódy, i nie nosiły jeszcze wyraźnych cech poczty nowożytnej. Nie były to bowiem urządzenia publiczne, dostępne dla szerokich mas społeczeństwa, lecz powstały w celach państwowych dla rozsyłania rozkazów i zleceń władz centralnych. Takie prymitywne urządzenia komunikacyjne, które można uważać za prototypy instytucji pocztowych, poraz pierwszy napotykamy za czasów Bolesława Chrobrego (992—1025), który „poczty, albo raczej podwody, pierwszy miastom nakazał“¹⁾ Następni Piastowie rozciągnęli te obowiązki pod nazwą „angaria“ również i na wsie, za wynagrodzeniem pieniężnym.²⁾ Bez listu podwodnego, który wydawano z rozkazu panującego, nie wolno było nikomu brać koni ani podwód; na podstawie takiego listu oznaczał odpowiedni urząd opłatę od każdego konia, wozu i przewodnika. Co zaś do komunikacji po za granice państwa, to połączenia z obcemi krajami, wzgl. przesyłanie korespondencji i posyłek odbywało się za pośrednictwem kupców udających się za granicę w sprawach handlowych; często też, w ważniejszych sprawach państwowych, wysyłano specjalnych kurjerów.

Dopiero za czasów króla Zygmunta Augusta (1548—1572) powstają pierwsze urządzenia pocztowe w dzisiejszym tego słowa znaczeniu; początkowo jednak służyły one przeważnie interesom prywatnym króla. W 1558 r. wybiera król z pośród swoich dworzan włoska, Prospera Prowanę, któremu wydaje przywilej na urządzenie i kierownictwo poczty, która miała kursować z Krakowa do Wenecji za pomocą rozstawnych koni. W 1562 roku kierownictwo poczty obejmuje Krzysztof Taxis, przedstawiciel rodu Thurn-Taxis'ów, którzy w XVI wieku założyli w całej prawie Europie instytucje pocztowe i zmonopolizowali je poniekąd w swoich rękach. Na podstawie wymienionego przywileju Krzysztof Taxis był obowiązany przewozić bezpłatnie przesyłki królewskie do Wenecji, do Rzymu, Neapolu i innych krajów. Za listy wysyłane przez osoby prywatny dozwolone było pobierać opłatę,

która wynosiła z Krakowa do Wenecji 6 groszy za 1 lut. Przewóz poczty na tej przestrzeni miał trwać 10 dni. Za wszystkie czynności, związane z urządzeniem i przewozem poczty, wyznaczono Taxis'owi pensję w kwocie 1500 talarów rocznie.³⁾

Wobec niewywiązania się przez Taxis'a z przyjętych zobowiązań, kierownictwo poczty przechodzi następnie w ręce Piotra Maffona, zaś potem przez dłuższy czas przywilej ten posiadała rodzina Montelupich.

Po śmierci króla Zygmunta Augusta następuje chwilowa przerwa w urządzeniach pocztowych. Dopiero w 1583 roku, król Stefan Batory wznawia tę instytucję.

Następca Stefana Batorego, król Zygmunt III, jak to widać w Konstytucji z 1620 r., miał zamiar znieść „podwody“ i urządzić taką pocztę, że „na każdy tydzień wiadomości znosićby się mogły, y przesyłania listów każdemu Stanowi bardzo potrzebnych, do sprawienia snadniejszego, y z wielkim ulżeniem kosztuby być mogło.“⁴⁾

Nie widać jednak ażeby zapowiedziane przez Zygmunta III reformy doszły do skutku, gdyż reorganizacja urzędzeń pocztowych w Polsce nastąpiła dopiero za jego następcy, króla Władysława IV, który znosi „podwody“ i zamiast tej powinności ustanawia podatek pieniężny, t. zw. „czusze pieniądze podwodne“, na utrzymanie zakładów pocztowych,

Najpoważniejsze jednak kroki w organi-

zacji stałych połączeń pocztowych poczyniono za panowania króla Stanisława Augusta. W okresie tym otwarto na głównych traktach stacje pocztowe, a w mieście stołecznym Warszawie t. zw. Nadworny Poczta i wydano specjalny regulamin, dotyczący wygód i bezpieczeństwa podróżujących, wprowadzono ponadto usystematyzowane opłaty pocztowe za ekspedycję listów prywatnych i za przewóz pasażerów, oraz różne kwity na pobrane opłaty pocztowe wszelkiego rodzaju, i t. d.

Już przy elekcji, w 1764 r., w „Articuli pactorum conventorum“⁴⁾ podkreśla król Stanisław August znaczenie prawidłowo zorganizowanej poczty, jako instytucji państwowo-publicznej, która winna

(c. d. na str. 6).

³⁾ Jan Ptasnik: „Z dziejów kultury włoskiego Krakowa.“ Rozdz. V, zatytułowany: „Początki poczty nowożytnej w Polsce“ (Roczn. Krak. Tom IX. 1907. Wyd. Tow. Mił. Hist. i Zab. Krak.) Str. 40-69

⁴⁾ Volum. Leg. T. III, fol. 377 (str.183)

⁵⁾ Volum. Leg. Tem VII, fol. 205-206 (str. 249-250)



Strona tytułowa według rys. prof. Toma

¹⁾ Volum Leg. T. I. Praef.: § 2 str. IV
²⁾ Gloger. Słownik Rzeczy Starożytnych. Kraków 1896. str. 504



Poczta Warszawska

Stolica państwa musi posiadać stosowny do swych potrzeb aparat pocztowy. Cała praca właściwa ogniskuje się w Urzędzie pocztowym Głównym (Warszawa I), gdzie odbywa się segregacja przychodzących listów i paczek i rozsyłka ich do poszczególnych odbiorców. O ogromie pracy świadczy z górą 1400 pracowników zatrudnionych w centrali.

Przybyłe listy i gazety do Warszawy rozdziela się w dwóch olbrzymich sortowniach stosownie do dzielnicy i ulicy adresata, przygotowując je do rozdania listonoszom.



Sala Główna Poczta

Wyjazd motocykli i samochodów z garażu przy ul. Ludnej, znajdującego się w gmachu wzniesionym przez P. K. O.



Przesyłki pocztowe są doręczane bezpośrednio do domu adresatom. Ze względu na specjalny charakter ruchu, nie nadaje się tu obsługa samochodowa, tylko rozwozi się je pięknie i solidnie wykonanymi w kraju karetkami konnymi.



Elewator elektryczny do

Wszystkie listy i przesyłki wychodzące kieruje się do Urzędu Wysyłającego Warszawa II na Dworcu Głównym gdzie w specjalnej sortowni stempluje się, rozdziela na t. z. szlaki i ambulanse, a wreszcie rozsyła po kraju całym. Do stemplowania używa się również



Przy pracy w ambulansie



Sortownie listów wysyłanych

przy pracy

Dyrektorem Urzędu jest p. inż. L. Łaski którego widzimy, w czasie konferencji w swym gabinecie z Inż. kancelarji p. E. Kawczyńskim (stoi) oraz v. dyr. K. Sokołowskim i insp. Kijokiem.

Pozatem istnieje 19 urzędów pocztowych załatwiających służbę odbiorczą.

Przeszło 200 listonoszów i 50 ekspresistów roznosi codziennie listy w Warszawie. Sala listonoszów w czasie segregowania przez nich otrzymanej korespondencji.



w Urzędzie Warszawa I

Warsztaty reperacyjne samochodowe, Inż. J. Żybułtowski, kierownik działu ruchu, w czasie konferencji z kierownikiem warsztatów



Dla zwożenia listów ze skrzynek na pocztę służy kilka motocykli. Pocztę wybiera się ze skrzynek w śródmieściu 7 razy dziennie a na krańcach miasta 2 razy. Widzimy tu chwilę opróżniania skrzynki przez metocykliste.



przenoszenia paczek

specjalnej maszyny elektrycznej, widocznej na środkowej rycinie.

Pocztę całą przewozi się w specjalnych wagonach t. z. ambulansach. Praca w nich trwa w czasie całej drogi, aby tylko przyspieszyć jaknajprędzej dojście przesyłki.



Ładowanie przesyłek do ambulansu.



urzędzie Warszawa II.

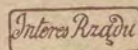
Znaki pocztowe

ślózione ręczną
pieczętką na



za Stanisława Augusta

listach przesy-
łanych pocztą.



Prototypy dzisiejszych znaczków pocztowych.

stale rozwijać się, mając na celu wygodę powszechną, jednak bez nadmiernego obciążenia narodu.

Na listach przesyłanych w owej epoce napotykałyśmy specjalne znaki, odbijane ręczną pieczętką, które odgrywały wówczas rolę obecnych znaczków pocztowych. Znaki te, które można uważać za prototypy znaczków pocztowych, składały się po większej części z korony królewskiej, inicjałów, lub całej nazwy miasta, oraz trąbki pocztowej, i są dziś bardzo poszukiwane przez filatelistów. Przy tej sposobności należy nadmienić, że Polska zajmuje w tym kierunku jedno z pierwszych miejsc na świecie, gdyż zastosowała wyżej wymienione pieczęcie — rodzaj znaczków pocztowych — na długo przed powstaniem i zastosowaniem znaczków w ich dzisiejszej formie. Jak wiadomo zawdzięczamy ten „wynalazek“ anglikowi Rowland Hill'owi dopiero w 1840 r. (Pierwszym krajem była Francja, która już w XVII w. zaprowadziła dla paryskiej poczty miejskiej t. zw. „billets de port payé“ — prototypy dzisiejszych kart pocztowych).

Wszystkie wspomniane reformy Stanisława Augusta w dziedzinie pocztowej doprowadziły tę instytucję do pełnego rozkwitu, co stwierdzają zresztą współczesne pamiętniki historyczne oraz opisy podróży cudzoziemców, którzy zwiedzali Polskę.

W 1807 r., na czele Generalnej Dyrekcji Poczty Księstwa Warszawskiego stał Ignacy Zajaczek. W tym okresie zaprowadzono kaucje, które pobierano od pocztaliterów, pocztmistrzów i niektórych innych urzędników pocztowych, przy zawieraniu z nimi kontraktów na eksploatację stacji pocztowych.

Na początku istnienia Królestwa Kongresowego w 1816 r., wynosiła liczba urzędów pocztowych — 178 (25 pocztamtów i 253 stacje pocztowe), na których znajdowało się dla wożenia poczt etatowych 939 koni, zgodnie z kontraktami zawartymi z pocztaliterami, a ponadto konie wynajmowane dla sztafet, kurjerów i ekspoczt.

Generalna Dyrekcja Poczty w Królestwie Polskim została przemianowana w 1843 r. na Dyrekcję Poczty, podporządkowaną od 1851 r. Kierowni-

1) Artykuł „Historja Poczty Polskiej“, umieszczony w miesięczniku, rosyjskim „Pocztowo-Telegrafnyj Żurnał“ 1893 Wyd. Główn. Zaiz. Pocz. i Tel. w Petersburgu. Zeszyt za Wrzesień.

kowi Rosyjskiego Departamentu Pocztowego z równoczesnym przemianowaniem na XIII. Okręg Poczty.

Z dn. 1 września 1858 r. Zarząd tego Okręgu przeszedł pod bezpośrednie zwierzchnictwo Namiestnika i Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego i wkrótce został przemianowany na Zarząd Pocztowy Królestwa Polskiego.

W tym samym roku wprowadzono w użycie do kasowania znaczków pocztowych, naklejanych na korespondencji specjalny kasownik (stempel) liczbowy, zawierający liczby od 1—269, stosownie do ilości istniejących wówczas Ekspedycji Pocztowych (urzędów), a w 1860 r. zamiast znajdujących się w obiegu rosyjskich znaczków pocztowych pierwszych emisji i koperty z ówczesnym herbem Królestwa (orzeł rosyjski, na którego piersiach tarcza z polskim orłem białym). Znaczki i koperty te t. zw. polsko-rosyjskie — ze względu na umieszczone na nich dwujęzyczny napis — były w obiegu do dnia 13 Kwietnia 1865 r.

Nie małą rolę odegrała poczta w powstaniu styczniowym 1963 r. Organizacje centralne i miejscowe korzystały dla ułatwienia szybkiego doręczania rozporządzeń oraz korespondencji Rządu Narodowego oddziałom powstańczym w Polsce i na Litwie nie tylko z ludzi, koni i innych środków komunikacyjnych oddanych do dyspozycji przez obywateli ziemskich, lecz również nieraz z urzędów pocztowych, których personel oddawał nieraz cenne usługi sprawie narodowej. Świadczą o tem liczne rosyjskie akty dochodzeń, dotyczących okresu powstania.

Na mocy ukaz z dn. 19 grudnia 1866 r. został Zarząd Poczty w Królestwie Polskim ponownie podporządkowany rosyjskiemu Ministerjum Poczty i Telegrafów z przemianowaniem na zachodni Okręg Pocztowy, wreszcie w 1871 r. Okręg ten zniesiono, a natomiast ustanowiono 4-ech Zarządzających Pocztowymi Zakładami na obszarze Królestwa Kongresowego.

Ta ostatnia reforma starła doszczętnie ostatnie ślady autonomji ujawniające się jeszcze w urzędzeniach pocztowych Królestwa Kongresowego i zrównała je z innymi rosyjskimi zarządami pocztowymi pod zwierzchnictwem Departamentu Pocztowego w Petersburgu.

Wł. Polański.

Związek Pracowników Poczty i Telegrafów Rzplitej Polskiej.

Związek ma na celu obronę interesów zawodowych pracowników pocztowych, podnoszenie ich poziomu umysłowego, kształcenie zawodowe, samopomoc koleżeńska, toteż stojąc na gruncie zupełnie apolitycznym, łączy



większość pracowników, licząc wśród swego grona przeszło 20 tysięcy członków.

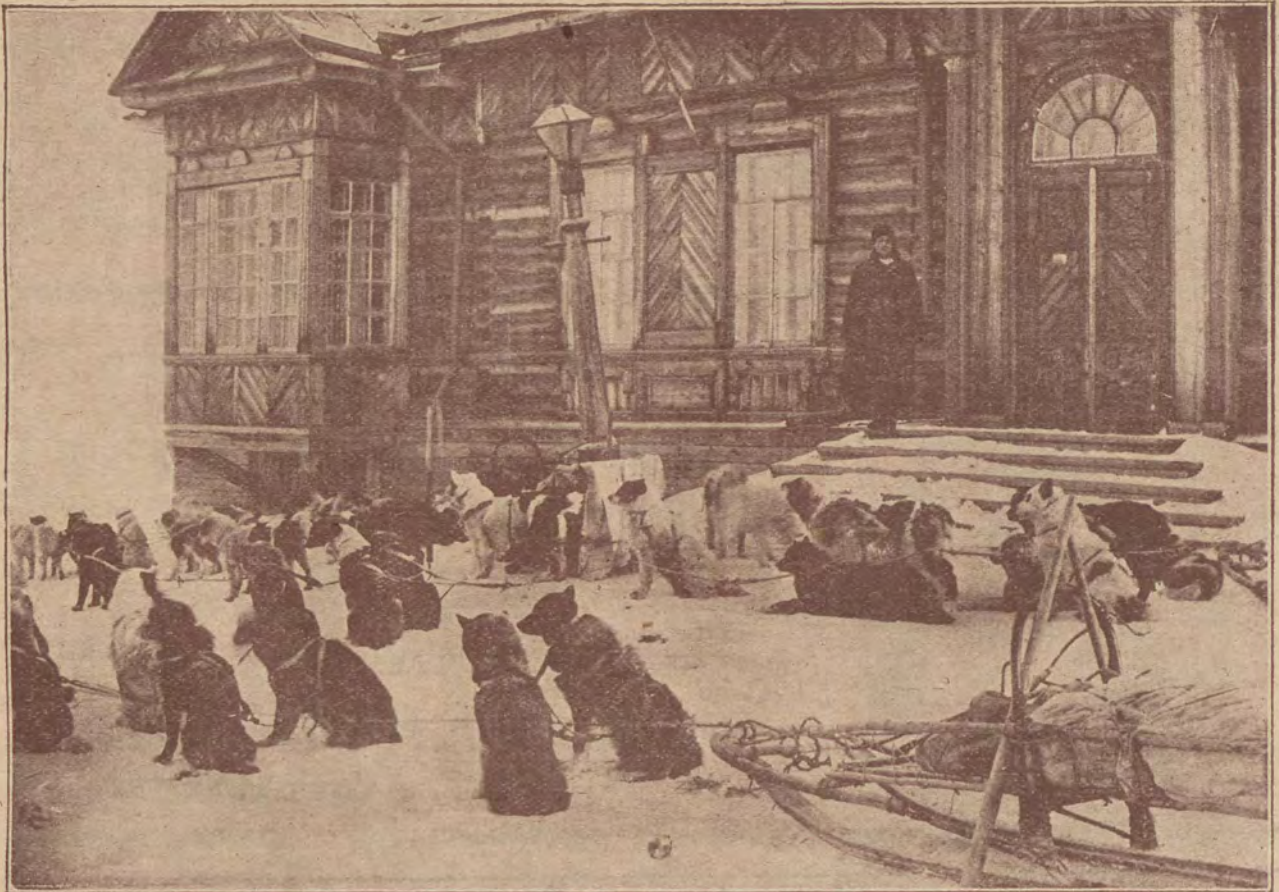
Organem Związku jest wydawany od kilku lat miesięcznik „Poczta“. Prezesem Związku jest p. W. Baziak.



Murzyn-pocztyljon niosący paczkę na głowie, w południowo-zachodniej Afryce.



Pocztowa łódź motorowa w Sjamie.



Przewóz poczty na Sachalinie saniami zaprzężonemi w psy.

POCZTA POLSKA

(c.)

Z chwilą powstania państwa Polskiego zaczęto tworzyć przy Ministerstwie P. i T. pierwsze zaczątki zbiorów muzealnych. Brak lokalu uniemożliwiało należyte rozwinięcie się Muzeum, dzięki jednak troskliwej opiece, jaką Muzeum otacza naczelnik Wydziału Gosp. G. D. P. i T. p. L. Szezurkiewicz, można było umieścić część zbiorów w oddzielnym lokalu, dostępnym dla publiczności.

Muzeum P. i T. posiada obecnie bardzo wiele ciekawych zabytków, dotyczących rozwoju poczty polskiej, w postaci dawnych akt, druków, instrukcji,



Listonosz z XVI wieku

W CHWILI OBECNEJ.

(d.)

regulaminów, planów poczt, połączeń pocztowych, rysunków dawnych umundurowań pracowników, modeli, pojazdów, i t. d., zbiory rysunków i projektów znaczków pocztowych, klisz, matryce, próbnych odbitek, wreszcie kolekcje znaczków polskich i zagranicznych.

W stopniowym rozwoju Muzeum dąży do utworzenia placówki kulturalnej z zakresu historii poczty polskiej, filatelistyki, techniki pocztowej.

Przy Muzeum zostanie powołana niebawem do życia przez Generalnego Dyrektora P. i T. Rada Muzealna.

ORGAN
POLSKIEGO
TOWARZYSTWA
FILATELISTÓW
W WARSZAWIE

ADRES REDAKCJI



ORGAN
ZWIĄZKU
FILATELISTÓW
W TORUNIU

TORUŃ skrz. pocz. 54

Pierwsze pismo filatelistyczne, mogące istotnie dorównać pod względem starannego wykonania i redakcji zachodnio-europejskim wydawnictwom tego rodzaju, zaczęło wychodzić od 1 czerwca r. b. w Toruniu p. t. *Ilustrowany Przegląd Filatelistyczny* pod redakcją p. Henryka Kamińskiego, autora bardzo cennego „Albumu do znaczków pocztowych”, wydanych dla ziem polskich.

Trzy zeszyty tego *Przeglądu*, które wyszły dotychczas (za czerwiec, lipiec i sierpień) w barwnych, wykwinnych okładkach, są wymownym dowodem staranności wydawnictwa. I treść zajmująca, i wykaz najnowszych wydań znaczków pocztowych,

i szczegółowe uwzględnienie filatelistyki polskiej, wszystko to czyni *Przegląd* podręcznikiem koniecznym dla zbieraczy znaczków pocztowych.

Niezmiernie zaś cennym nabytkiem dla miłośnika rzeczy polskich jest dołączona do każdego zeszytu *Przeglądu*, w arkuszach oddzielnych, źródłowa praca „Jak przewożono pocztę polską w dawnych czasach”, pióra p. Włodzimierza Polańskiego, znanego badacza historii poczty i autora wydanej w językach: polskim, francuskim i angielskim wspólnie monografii p. t. „Polskie znaki pocztowe w XVIII i XIX wieku”.



TRIOLAN

mydło higieniczne przetłuszczone jedynie
rzeczywiście udelikatniające cerę

POLECA:

PRZEMYSŁ MYDLARSKI I PERFUMERYJNY
FRYDERYK PULS

SP. AKC. W WARSZAWIE

Wszystkim, którzy w dniu 21 b. m. okazali nam współczucie i wzięli udział w smutnym obrządku oddania ostatniej posługi najukochańszej naszej córce i siostrze

ś. † p.

Maryehnie Michalskiej

a w szczególności WW. Ks. Ks. Majewskiemu, Kazimierskiemu i Błońskiemu za słowa pociechy, składają serdeczne „Bóg zapłać”

*Rodzice, siostry,
szwagrowie i siostrzenice.*

nie możemy wyobrazić sobie żadnej szkoły, od najelementarniejszej począwszy, bez swego spokojnego kąta, bez zgromadzonych na jednym miejscu duchowych i materialnych środków naukowych, tak samo nie możemy sobie wyobrazić prawdziwie skutecznej pracy w dziedzinie wychowywania żołnierza i obywatela bez dania takiej szkole wychowawczej własnego dachu nad głową, własnej siedziby, celowo zbudowane i wyposażonej we wszelkie konieczne środki i pomoce.

Szkoły takiej nie mogą stanowić wyłącznie izby koszarowej lub skromne świetlice i inne tymczasowe i dorywcze surogaty lokali lub środków. Takim właściwym i nieodzownym rozsądnikiem kultury, nauki i cnót obywatelskich może być jedynie wzorowo urządzony „Dom żołnierza”, będący dzisiaj hasłem wszystkich niemal miast, gdzie stacjonuje wojsko, hasłem—realizującym się coraz częściej w postaci pięknych gmachów, — o pracy społeczeństwa i budowaniu i murowaniu od fundamentów naszej Ojczyzny—rzeczywiście świadczących.

I oto nowe, wielkie ale wdzięczne pole do pracy dla Koła Opieki nad żołnierzem. Zbudować temu żołnierzowi dom, ośrodek do jego własnej kulturalnej pracy nad sobą i do pracy wychowawczej nad nim.

Widząc więc tyle zadań przed sobą, utwórzmy Koło Opieki, a w niem odrazu—prócz innych—sekcję budowy „Domu żołnierza”.

I natchnionym wiarą w swe siły i dokonanie dzieła członkom Koła dajmy możność do szerokiej akcji wśród społeczeństwa, które—możemy być pewni—cegielek i cegieł żołnierzowi swemu na ten cel nie poskąpi.

Czem dom żołnierza polskiego nie tylko dla niego, ale i dla społeczeństwa być może—napiszę w następnym artykule.

major Szt. Gen. *Wł. Winiarski.*

Zakopane, w październiku.

KRONIKA.

— Z Towarzystwa „Sokół” w Łowiczu. W dniu 29 listopada Zarząd T-wa „Sokół” urządza „Listopadówkę” jak w dniu rocznicy powstania 1831 r. dla członków i wprowadzonych gości. Na program uroczystości złożą się: Odczyt, deklamacje, chó-

ry i żywe obrazy. Szczegóły w swoim czasie będą ogłoszone w afiszach.

— **Trudności przy wykupieniu weksli.** Jednemu z naszych znajomych przy wykupieniu weksłu kancelarja rejenta Szeligowskiego odmówiła przyjęcia 10 zł. bilonem. Ponieważ obecnie kasy państwowe wypłacają przeważnie bilonem, nieprzyjmowanie go przez wyżej wspomnianą kancelarję stawiać będzie płatników w trudnej sytuacji, gdyż nie zawsze można wymieniać drobne pieniądze na papiery.

— **Klucze kasowe** znalezione na Rynku Kościuszki są do odebrania w redakcji.

— **Teatr.** Staraniem sekcji teatralnej 10 p. p w sobotę dnia 7-go i niedzielę dnia 8-go listopada w sali teatru wojskowego odegrana zostanie arcywesoła komedia Marka Twaina pod tytułem: „Komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą”—żart sceniczny w 2 aktach, ponadto zostanie odegrana komedia M. Bałuckiego „Po teatrze. Początek—przedstawień o godz. 8 wieczór. Ceny” miejsc dostępne dla szerszej publiczności, od 50 gr. do 2 zł. 50

Dochód na cele kult. oświat. pułku. Dn. 7 i 8 obrazów świetlnych Kino nie wyświetla.

— **„Tydzień Akademika”.** Od 4 — 11 listopada w całej Rzeczypospolitej odbywać się będą zbiórki na budowę domów dla akademików. W Łowiczu powstał również Komitet, który energicznie pracuje nad organizacją „tygodnia akademika”, zbiera fanty na loteryję, ofiary, sprzedaje bilety loteryjne po 50 groszy. Społeczeństwo nasze, tak jak zawsze, poprze niezawodnie piękne poczynania Komitetu.

Kronika policyjna.

1) Dnia 11 o godzinie 14-tej na szkodę Anny Witkowskiej spalił się dom mieszkalny, jedna stodoła, 1 szopa, 27 wozów niemłóconego żyta, trzy wozy owsa, 40 ctr. siana, 4 szafy, 3 stoły, 4 łóżka, narzędzia kuchenne i 1 prosiak. Straty wynoszą 5.650 zł. Ofiar w ludziach nie było, za wyjątkiem lekkiego poparzenia kilku osób, gaszących ogień. Przyczyna pożaru nieustalona.

2) Dnia 12 b. m. o godz. 21-ej, dokonano kradzieży jednej poduszki i materaca na szkodę Walentyny Skrobeckiej zamieszkałej w Łowiczu przy ul. Długiej № 25. Wartość poszkodowana oblicza 50 zł.

3) Dnia 13 na 14/X r. b. w osadzie Łyszko-wice z mieszkania Gonomana Chila w nieobecności domowników dokonano kradzieży 4-ch poduszek, 2-ch kap, 2-ch pierzyn, 1 serwety, 7-miu kieliszków srebrnych, 1 serwis kieliszków platerowanych, 2 pary bielizny męskiej i 5 pary bielizny damskiej. Straty poszkodowany oblicza na sumę 600 złotych.

4) Dnia 16 go b. m. o godzinie 9 ej rano na ulicy Korabka naprzeciw browaru Rejnecke zmarł nagle Jan Boczek, lat 82, gospodarz i mieszkaniec wsi Błędów gminy Jeziórko. Przyczyna śmierci — atak sercowy.

5) Dnia 8 b. m. Koziarskiemu Feliksowi felczerowi zamieszkałemu w Łowiczu Stary Rynek Nr. 12 podczas libacji w hotelu Krakowskim został wyciągnięty z kieszeni portfel zawierający 150 zł. Przeprowadzone dochodzenie przez Komisarjat P. P. m. Łowicza ustaliło, że powyższego występku dopuścił się niejakiś Izidor Kucewicz zam. w Łowiczu. Po skierowaniu dochodzenia do Sądu Pokoju I Okręgu m. Łowicza tenże Sąd oddał Kucewicza pod specjalny dozór policji.

6) Dnia 17 b. m. o godz. 16-ej na szosie Warszawskiej na 6 klm. od Łowicza jadący samochód Nr. 3039 L. B. w kierunku Łowicza przejechał przechodzącego przez szosę Franciszka Szaleńca, syna Grzegorza lat 21 mieszkańca wsi Zabostów Duży gminy Kompina, który wskutek ciężkich uszkodzeń cieleśnych zmarł tegoż dnia o godz. 17 m. 40. Wypadek powyższy spowodował rozbicie samochodu, podczas którego został ciężko ranny w głowę jadący samochodem Arkuszewski Kazimierz mieszkaniec miasta st. Warszawy ul. Wązki-Dunaj Nr. 12-14, którego w stanie beznadziejnym odstawiono do szpitala św. Tadeusza.

7) Tegoż dnia o godz. 13 we wsi Pszczonów Kościelny gminy Łyszkowice wybuchł pożar w zagrodzie Walczaka Franciszka, wskutek którego spalił się dom mieszkalny i obora. Straty wynoszą około 5.000 zł. Przyczyna pożaru zła konstrukcja komina.

Z Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.

W najbliższą niedzielę w czytelnicy bezpłatnej Oddziału Nar. Org. Kobiet będą pełniły dyżur p. p. Lewikówna, Sokolewiczówna i Kozłowska Dom.

Kinematograf „EOS“

W sobotę dn. 30|X i niedzielę dn. 1|XI r. b.

„MALWA“

Dramat erotyczny w 7 aktach obnażający głębi duszy kobiety.

W roli głównej Lya de Putti.

Prof. Teodor Turek

udziela śpiewu solowego i przygotowuje do występów estradowych. Próby głosu od godziny 3—4 ul. Bolimowska 16.

Ogłoszenie.

W dniu 6 listopada r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w podwórzu domów remontowanych dla Urzędów Skarbowych — naprzeciwko Kolegiaty, obok Banku Ziemi Łowickiej, sprzedaż z licytacji domku drewnianego Nr. 1 od sumy szacunkowej 300 zł. i przybudówki Nr. 2 od sumy szacunkowej 100 zł.

W tymże dniu o godzinie 2 po poł. odbędzie się na placu budowy seminarjum nauczycielskiego, naprzeciwko starostwa, sprzedaż z licytacji drzewa z rozbiórki budowli od sumy szacunkowej 100 zł.

Wszelkich bliższych informacji udzielać będzie kierownictwo robót w obydwu oznaczonych miejscach.

Przystępujący do licytacji winien uiścić na ręce osoby dokonywującej licytacji 15 zł. gotówką tytułem kaucji.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 40 groszy,
Nekrologi i reklamy 30 groszy.

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 25 groszy
* Drobnie ogłoszenie za wyraz 20 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

Nabywca obowiązany będzie, pod rygorem niemożności kupna: usunąć zakupiony dom wzgl. drzewo najpóźniej w terminie do dnia 7-miu do dnia nabycia.

Ogłoszenie.

Komenda Policji Państwowej powiatu Łowickiego posiada do sprzedania aparat kinematograficzny firmy „Pattego”, który oglądanym być może w godzinach od 9—15 w tutejszej Komendzie.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej w Łowiczu podaje niniejszem do wiadomości, że Zarząd Elektrowni na posiedzeniu z dnia 15 b. m. postanowił obniżyć cenę prądu dla motorów na zł. 0.50 za 1 kilowatgodzinę pozostawiając cenę prądu dla światła nadal niezmienną.

Zniżona cena prądu dla motorów uwzględnioną zostanie w rachunkach za listopad b. r.

Doktor medycyny

T. JASIOBĘDZKI

Z WARSZAWY

Choroby skórne i weneryczne,

Kosmetyka lekarska

badania mikroskopowe i badanie krwi na syfilis.

Najnowsze sposoby leczenia syfilisu i trypra.

Przyjmuje tylko we wtorki i piątki. Godz. 12—2

Panie godz. 3—4. Nowy Rynek 4.

Dla niezamożnych ustępstwo. 3—1.

Tomasz Wieczorek zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3—1.

Piotr Górajek zgubił kartę mobilizacyjną wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3—1.

Zieliński Jan zgubił książkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3—1.

Szymon Grabowicz zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice

Szum Grynbaum zgubił 2 weksle 1 na sumę 110 zł. płatny 3 listopada b. m., 2 na 90 zł. płatny 8 listopada b. r. Weksle te nie mają wartości.

W ubiegłą niedzielę zgubiona została na ul. Zduńskiej obroża niklowa z tabliczką magistracką. Znalazcę uprasza się o zwrot do Red. „Łowiczanina”.